Garbowska, Wanda

Warszawskie szkoły średnie ogólnokształcące w pierwszym okresie okupacji hitlerowskiej

Rozprawy z Dziejów Oświaty 29, 107-123

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozprawy z dziejów oświaty t. XXIX/86
PL ISSN 0080-4754

WANDA GARBOWSKA

WARSZAWSKIE SZKOŁY ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W PIERWSZYM OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

Ustawa o szkolnictwie z 1932 r.[1], zwana Jędrzejewiczowską, wprowadziła istotne zmiany organizacyjne i programowe w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym, dzieląc je na dwa typy: niższy, 4-letnie gimnazjum, i wyższy, 2-letnie liceum. Poprzez oparcie programowe gimnazjum na II szczeblu programowym szkoły powszechnej, czyli na 6-klasowej szkole powszechnej II stopnia, a liceum na gimnazjum ogólnokształcącym, zapewniona została drożność wewnątrz szkolnictwa średniego ogólnokształcącego oraz częściowo między szkolnictwem powszechnym a średnim. Gimnazjum pozostawało szkołą jednolitą pod względem programowym. Liceum zostało zróżnicowane na następujące typy: matematyczno-przyrodniczy, przyrodniczy, humanistyczny i klasyczny. Ustawa dopuszczała tworzenie samych gimnazjów lub liceów oraz gimnazjów i liceów.

Wprowadzana była w życie stopniowo. W roku szk. 1938/39 odbyły się pierwsze egzaminy maturalne w liceum ogólnokształcącym nowego typu. W kilku szkołach prywatnych utrzymały się jeszcze klasy ósme gimnazjum starego typu, ale zasadnicze zmiany organizacyjne i programowe zmieniające ustrój szkolnictwa średniego zostały zakończone. Wybuch II wojny światowej zastał warszawskie szkolnictwo średnie ogólnokształcące przebudowane w myśl ustawy.

W ostatnim roku szkolnym przed wybuchem II wojny światowej na terenie Warszawy istniało 99 średnich szkół ogólnokształcących, w tym 91 gimnazjów i liceów. Klas licealnych nie prowadziły następujące szkoły: XVII Gimnazjum Państwowe Rozwojowe przy ul. Polnej 46a (p.o. dyr. Leon Usarek), Gimnazjum Aleksandra Kozickiego przy ul. Bednarskiej 9 (dyr. Janusz Lipnicki), Gimnazjum Rozwojowe Towarzystwa Szkoły Prywatnej na Żoliborzu przy ul. Kaniewskiej 30 (dyr. Stanisław Paszkiewicz), Gimnazjum im. Brata Alberta na Pradze przy ul. Grochowskiej 194 (dyr. Konstanty Wiśniewski), Gimnazjum Władysławy Lange

[1] W. Garbowska, *Jędrzejewiczowska ustawa szkolna z 1932 r.*, [w:] *Rozprawy z dziejów oświaty*, t. XII, Wrocław 1969.

przy ul. Senatorskiej 6 (dyr. Eugeniusz Marikowski), Gimnazjum Katolickiego Związku Polek przy ul. Mazowieckiej 4 (dyr. Jadwiga Dipplowa), Prywatne Gimnazjum Rozwojowe im. Limanowskiego na Żoliborzu przy ul. Krasińskiego 10 (dyr. dr Jerzy Kreczmar) i Gimnazjum Zofii Rozenfeldowej przy ul. Długiej 42 (dyr. Anna Dinces) [2].

Struktura szkół średnich przedstawiała się następująco[3]:

Właściciel szkoły	Męskie	Żeńskie	Koedukacyjne	Razem
Państwowe	9	8	—	17
Miejskie	4	1	—	5
Prywatne	23	30	4	57
Dla młodzieży żydowskiej	6	14	—	20
Razem	42	53	4	99

W 91 liceach (w tym 16 państwowych) w roku szk. 1938/39 pracowało 118 oddziałów humanistycznych, 49 matematyczno-przyrodniczych, 36 przyrodniczych i 1 klasyczny.

Uprawnień państwowych nie posiadało 5 gimnazjów (2 męskie, 2 żeńskie, 1 koedukacyjne) oraz 8 liceów (3 męskie, 2 żeńskie, 3 koedukacyjne).

W warszawskich szkołach średnich ogólnokształcących w roku szk. 1937/38 uczyło się 29 645 młodzieży, w tym tylko 7184 w szkołach państwowych, a więc niewiele ponad 26% uczniów szkół średnich.

Uczniowie szkół średnich[4]:

Właściciel szkoły	Chłopcy	Dziewczęta	Razem
Państwowe	3 802	3 382	7 184
Miejskie	1 700	464	2 164
Prywatne	7 339	7 828	15 167
Koedukacyjne	220	440	660
Dla młodzieży żydowskiej	1 720	2 750	4 470
Razem	14 781	14 864	29 645

Zdecydowaną przewagę zyskało szkolnictwo prywatne. Słabo rozwinięta sieć szkolnictwa państwowego, stanowiącego niewiele ponad 17% ogólnej liczby szkół średnich, skupiała się przede wszystkim w Śródmie-

[2] *Walka o oświatę, naukę i kulturę w latach okupacji 1939—1944*, Praca zbiorowa. Zebrali i opracowali S. Dobraniecki, W. Pokora, Warszawa 1967, s. 172.

[3] „Dziennik Urzędowy Warszawskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego", 1939, nr 1; H. Dehnelowa, *Wykaz szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych m.st. Warszawy i Okręgu Szkolnego Warszawskiego*, Warszawa 1938.

[4] *Warszawa w liczbach*, Warszawa 1939, s. 53.

ściu. Sytuacja ta wpływała w sposób niekorzystny na skład socjalny młodzieży, nauka bowiem w szkołach średnich była płatna. Istniało jednak duże zróżnicowanie opłat. Czesne w szkole średniej państwowej wynosiło 200 zł rocznie, w szkole miejskiej 300 zł rocznie, a w szkole prywatnej wahało się od 60 do 120 zł miesięcznie [5]. Dlatego też szkoły państwowe i miejskie cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem społeczeństwa. Coroczny napływ kandydatów do nich znacznie przekraczał liczbę miejsc. Szkoła prywatna była szkołą ekskluzywną, przeznaczoną dla zamożniejszej części społeczeństwa.

Nierównomiernie również rozwijała się w poszczególnych dzielnicach stolicy sieć szkół średnich ogólnokształcących. Do końca 20-lecia międzywojennego istniały na terenie miasta białe plamy. Powstawały wprawdzie nowe szkoły na peryferiach stolicy (Mokotów, Żoliborz, Powiśle, Bielany, Wola, Ochota, Grochów, Praga i Bródno), ale nasycenie nimi poszczególnych dzielnic było małe. Upośledzone były przede wszystkim dzielnice robotnicze. W dalszym ciągu najwięcej szkół, bo aż 50 (w tym 10 państwowych), skupiało się na terenie Śródmieścia [6].

Wolno rozwijała się sieć szkolna na Pradze. W roku szk. 1937/38 istniało tam 7 gimnazjów, w tym 4 państwowe, w których uczyło się około 2300 młodzieży [7]. Szkoły praskie borykały się z wyjątkowo ciężkimi warunkami lokalowymi, prowadząc zajęcia w budynkach wynajętych, które nie odpowiadały potrzebom nauczania. Tylko Gimnazjum i Liceum im. Władysława IV na ul. Jagiellońskiej posiadało własny gmach.

Najbardziej upośledzone pod względem rozwoju sieci szkół ogólnokształcących były dwie dzielnice: Ochota i Wola. Na Ochocie pracowały dwa żeńskie gimnazja i licea: państwowe im. J. Słowackiego na ul. Wawelskiej i prywatne im. W. z Posseltów Szachtmajerowej na ul. Białobrzeskiej [8]. Wola miała tylko jedno samorządowe Gimnazjum i Liceum im. Gen. Sowińskiego na ul. Młynarskiej [9].

Wybuch II wojny światowej zastał warszawskie szkolnictwo przygotowane do rozpoczęcia roku szkolnego. Działania wojenne i dezorganizacja życia w stolicy uniemożliwiły otwarcie szkół 1 września 1939 r. Pozostali w mieście nauczyciele, pracownicy administracji szkolnej i uczniowie, zwłaszcza młodzież ze starszych klas, włączyli się do obrony cywilnej stolicy, pomagali w organizowaniu pomocy dla ludności, uchodźców i żołnierzy, z olbrzymim poświęceniem ratowali budynki i mienie

[5] *Walka o oświatę...*, s. 173.

[6] J. Miąso, *Szkolnictwo i oświata*, [w:] *Dzieje Śródmieścia*, Warszawa 1975, s. 649.

[7] *Dzieje Pragi*, Warszawa 1970, s. 316.

[8] J. Miąso, *Rozwój oświaty w dzielnicy Ochota do 1945 r.*, [w:] *Dzieje Ochoty*, Warszawa 1973, s. 463—464.

[9] J. Miąso, *Szkolnictwo i oświata na Woli*, [w:] *Dzieje Woli*, Warszawa 1974, s. 623.

szkolne. Wraz z całym społeczeństwem warszawskim przeżywali bohaterską obronę Warszawy, trudy życia w oblężonym mieście i gorycz klęski.

Wejście wojsk niemieckich do Warszawy stało się olbrzymim szokiem dla społeczeństwa. Mimo to zaraz po zakończeniu działań wojennych dyrekcje szkół i nauczyciele przystąpili do prac związanych z przygotowaniem szkół do podjęcia pracy. Przystępując do uruchamiania szkół opierano się na zarządzeniu niemieckich wojskowych władz okupacyjnych nakazującym obywatelom polskim zatrudnionym w instytucjach państwowych i społecznych natychmiastowy powrót do pracy. Prezydent Warszawy Stefan Starzyński wezwał również społeczeństwo do przystąpienia do pracy [10].

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: WRiOP) pod kierunkiem Kazimierza Szelągowskiego [11] rozpoczęło organizowanie pracy w zmienionych warunkach. 1 października w gmachu Ministerstwa odbyła się narada z udziałem pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego (dalej: OSW) i przedstawicieli stronnictw nauczycielskich. Wzięli w niej udział Zygmunt Nowicki i Czesław Wycech z ramienia ZNP oraz Tadeusz Mikułowski z TNSW. Głównym celem narady było przedyskutowanie aktualnej sytuacji. Podjęto na niej decyzję o podjęciu pracy przez Ministerstwo i Kuratorium oraz o wznowieniu nauki szkolnej w miarę możliwości lokalowych i stanu sił nauczycielskich. Postanowiono także zwrócić się do władz niemieckich o wydanie zezwolenia na rozpoczęcie zajęć szkolnych [12].

Następnego dnia K. Szelągowski uzyskał w Komendzie Miasta pisemne polecenie otwarcia szkół i podjęcia pracy w administracji szkolnej, nie zawierające żadnych ograniczeń organizacyjnych i programowych [13]. Polecił następnie otwarcie szkół i mianował kuratorem OSW działacza ZNP — Antoniego Konewkę [14].

Szkolnictwo warszawskie borykało się z różnorodnymi kłopotami organizacyjnymi. Wiele budynków szkolnych zajętych zostało przez wojsko, które je systematycznie dewastowało. Inne wolne budynki w dużym stopniu uszkodzone zostały w wyniku działań wojennych. Brakowało właściwie wszystkiego: pomieszczeń, sprzętów, pomocy naukowych i opału. Szkoły warszawskie odczuwały również poważny brak nauczycieli. Większość mężczyzn została zmobilizowana, a część nauczycielek w wyniku

[10] „Kurier Poranny", 30 IX 1939.

[11] K. Szelągowski, b. kurator wołyński, wileński oraz inspektor Ministerstwa WRiOP, 5 września 1939 r. został mianowany przez ministra WRiOP prof. W. Świętosławskiego p.o. kierownikiem Ministerstwa WRiOP.

[12] Cz. Wycech, *Praca oświatowa w kraju podczas okupacji*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy", 1947, nr 1, s. 22, 23.

[13] APW. Akta Szefa Dystryktu, teczka 575. Pismo Komendanta Miasta gen. von Chochenhausena z 2 X 1939 r.

[14] A ZNP. Sprawozdanie prof. dr. Stefana Truchima, teczka 100.

zawieruchy wojennej znalazła się poza miastem. Kompletowanie grona nauczycielskiego kosztowało dyrekcje szkolne wiele wysiłków i zabiegów. Pomimo tych wszystkich trudności przygotowanie do rozpoczęcia zajęć przebiegało szybko i sprawnie i pozwoliło na otwarcie do połowy listopada 1939 r. 171 szkół powszechnych, 21 państwowych szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli, 57 prywatnych szkół średnich i 48 szkół zawodowych [15]. Uruchomienie w tak krótkim czasie około 70% szkół warszawskich świadczy o pełnej poświęcenia postawie wszystkich pracowników oświatowych oraz społeczeństwa warszawskiego, zwłaszcza rodziców i młodzieży.

W pierwszym miesiącu okupacji niemieckiej wystąpiła duża dowolność zarządzeń w dziedzinie oświaty i całkowity brak zarządzeń centralnych władz okupacyjnych. Przyczyny tego stanu były różne: przede wszystkim chaos organizacyjny, brak kompetencji oraz własnych koncepcji politycznych administracji wojskowej i obawa przed ewentualnym zagrożeniem ze strony Francji i Anglii. Zmiana nastąpiła na przełomie października i listopada 1939 r. W Generalnej Guberni zaczyna umacniać się administracja cywilna. Rząd Rzeszy Niemieckiej przestaje się liczyć z opinią Zachodu. Na terenie całego kraju rozpoczyna się systematyczne niszczenie oświaty i kultury polskiej. 14 listopada 1939 r. Kuratorium OSW otrzymało z Magistratu m. st. Warszawy pismo nakazujące zamknięcie z dniem 15 listopada wszystkich szkół w celu „zapobieżenia szerzeniu się epidemii duru" [16]. Stwierdzenie złego stanu sanitarnego szkół oraz zagrożenie epidemią było tylko pretekstem dla władz niemieckich. Już po 3 tygodniach (7 grudnia) Urząd Szefa Dystryktu polecił ponownie otworzyć publiczne i prywatne szkoły powszechne. Rozporządzenie to nie zezwalało na otwarcie szkół średnich, a uruchomienie szkół zawodowych uzależniało od specjalnego pisemnego zezwolenia [17].

W przeciwieństwie do innych części Generalnej Guberni przy zamykaniu szkolnictwa średniego w Warszawie starano się zachować pozory legalności. Trudno dziś ustalić, dlaczego zamknięcie szkół w Warszawie nastąpiło właśnie 15 listopada, podczas gdy niektóre szkoły w dystrykcie warszawskim prowadziły legalnie zajęcia szkolne jeszcze na przełomie grudnia 1939 r. i stycznia 1940 r., np. gimnazjum w Milanówku zamknięte zostało 22 grudnia 1939 r. [18] Prawdopodobnie władze niemieckie cywilne poczuły się postawione przed faktem dokonanym w dziedzinie szkolnictwa. Zastały one w Warszawie dobrze zorganizowaną administrację

[15] APW. Akta Szefa Dystryktu, teczka 575. Sprawozdanie kuratora A. Konewki z 13 XI 1939 r., przesłane Szefowi Dystryktu Warszawskiego, dr. Ludwikowi Fischerowi.

[16] APW. Akta Szefa Dystryktu, teczka 562.

[17] *Ibidem*; A ZNP, Raport sytuacyjny DOiK z dnia 11 V 1942 r., sygn. 24, teczka 23.

[18] *Walka o oświatę...*, s. 416.

szkolną oraz pracujące szkoły średnie ogólnokształcące, których istnienia na terenie okupowanego kraju nie brano pod uwagę.

Zamknięcie szkół warszawskich było tylko początkiem represji wobec oświaty. 28 listopada 1939 r. gubernator Frank rozwiązał Ministerstwo WRiOP oraz powołał Komisję Likwidacyjną Ministerstwa pod kierownictwem asesora Wydziału Szkolnego Wernera Tzschaschela. Komisja ta zakończyła swą działalność w lipcu 1940 r.

Po zamknięciu szkół warszawskich i rozwiązaniu Ministerstwa WRiOP K. Szelągowski, po uzgodnieniu z przedstawicielami organizacji związkowych, udał się wraz z pracownikiem Kuratorium OSW dr. S. Władem do Krakowa w celu podjęcia starań o otwarcie szkół u władz centralnych Generalnej Guberni. Misja ta nie przyniosła żadnych rezultatów, a K. Szelągowski 6 grudnia 1939 r. został aresztowany i wywieziony do obozu.

Zamknięcie szkół warszawskich, samorzutne organizowanie kompletów tajnego nauczania oraz konieczność niesienia pomocy nauczycielom pozbawionym środków do życia stworzyły zapotrzebowanie na powstanie ośrodka kierującego poczynaniami organizacji nauczycielskich. Inicjatywa zmierzająca do powstania centrum koordynującego, która wyszła z największej organizacji związkowej — Związku Nauczycielstwa Polskiego — spotkała się z poparciem innych stowarzyszeń nauczycielskich.

8 grudnia 1939 r. odbyło się zebranie pięciu zawodowych organizacji nauczycielskich, na którym powołano Międzystowarzyszeniową Komisję Porozumiewawczą Organizacji i Stronnictw Nauczycielskich[19]. W zebraniu udział wzięli z ramienia Związku Nauczycielstwa Polskiego — Czesław Wycech i Teofil Wojeński, który reprezentował również Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Prywatnych; Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych — Tadeusz Mikułowski; Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych — Michał Siciński; Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Państwowych — Helena Kasperowiczowa i Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych — Kazimierz Wróblewski. W skład Komisji Porozumiewawczej weszli przedstawiciele zarządów głównych tych organizacji. ZNP, ze względu na swą przewagę liczbową, uzyskał podwójną reprezentację. Komisja, jako centralna władza nauczycielskich organizacji zawodowych, powołana została na czas wojny w celu organizowania walki z okupantem, prowadzenia tajnego nauczania oraz niesienia pomocy prześladowanym nauczycielom i ich rodzinom. Ustalono, że każde ze stowarzyszeń przystąpi do odbudowy swej sieci organizacyjnej. Ze względu na bezpieczeństwo nie podjęto decyzji o tworzeniu terenowych komisji porozumiewawczych. Zebrania Komisji miały odbywać się przynajmniej raz w miesiącu pod kolejnym przewodnictwem przedstawicieli poszczególnych organizacji.

[19] Cz. Wycech, *Praca oświatowa...*, s. 11, 12.

Głównymi zadaniami, jakie stanęły przed Komisją, były: utrzymanie przedwojennego poziomu nauczania w szkolnictwie państwowym i zawodowym, organizowanie tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej ogólnokształcącej oraz zorganizowanie samopomocy dla nauczycieli wysiedlonych i zagrożonych oraz ich rodzin. Zdecydowano się na opodatkowanie wszystkich pracujących nauczycieli w wysokości 3% od miesięcznego uposażenia na rzecz wysiedlonych. Kwoty te miały być przekazywane na oficjalne konto Centralnego Komitetu Społecznego, a zasiłki wypłacane w lokalu prowadzonej przez ZNP „Naszej Księgarni" i Gimnazjum Św. Stanisława Kostki przy ul. Traugutta 1 [20]. Zasadniczą sprawą było ustalenie zasad tworzenia tajnych kompletów na poziomie średnim oraz zapewnienie im bezpieczeństwa.

Komisja ustaliła pewne wzory organizacyjne oraz opracowała dla poszczególnych typów szkół wskazówki dotyczące programów nauczania i wychowania, ustalała wytyczne taktyki postępowania na terenie szkolnictwa jawnego w stosunku do zarządzeń władz okupacyjnych [21].

W myśl uchwał podjętych na zebraniu założycielskim Komisji w grudniu 1939 r. wznowiły działalność poszczególne organizacje nauczycielskie. Największa organizacja związkowa ZNP, działająca w czasie okupacji pod kryptonimem Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON), najwcześniej rozpoczęła swoją działalność. Już w końcu października 1939 r. ukonstytuowało się podziemne kierownictwo, w którego skład weszli: Czesław Wycech, Kazimierz Maj, Wacław Tułodziecki, Teofil Wojeński — członkowie przedwojennego prezydium Zarządu Głównego oraz przedwojenny prezes ZNP — Zygmunt Nowicki. Podział zadań wyglądał następująco: Nowicki — kierownictwo ogólne, Wycech — sprawy organizacyjne i inspiracja tajnego nauczania, Maj — kontakty z organizacjami politycznymi i wojskowymi, Tułodziecki — samopomoc koleżeńska i sprawy wydawnicze [22]. W pierwszym okresie działalności TON sprawą najpilniejszą było zorganizowanie pomocy dla wysiedlonych nauczycieli oraz poszukiwanych za działalność antyniemiecką. Pomoc ta nie ograniczała się tylko do wypłacania zapomóg i wyszukiwania pracy, ale także do dostarczania odpowiednich dokumentów i antydatowanych nominacji na nauczycieli szkół warszawskich i podwarszawskich. Pomoc dla rodzin osieroconych finansowana była z przedwojennych zapasów ZNP, dobrowolnych składek oraz z dochodów z licznie prowadzonych spółdzielni księgarskich, spożywczych i in. Na przełomie roku 1939/40 przystąpiono do odbudowy terenowej sieci organizacyjnej Związku. Zimą

[20] Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939—1944*, Warszawa 1964, s. 10.

[21] *Niezwyciężona szkoła. Tajne nauczanie w czasie okupacji na terenie Okręgu Szkolnego Warszawskiego*, Warszawa 1947, s. 12.

[22] Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty...*, s. 7.

1939/40 r. Czesław Wycech odwiedził miasta okręgowe i część powiatów. Całkowita odbudowa sieci terenowej zakończona została do lata 1943 r. Powołano zarządy poszczególnych okręgów. Prezesem okręgu Warszawa-miasto został Bronisław Chróścicki, członkami: Stanisław Dobraniecki, Władysław Szubzda, Józef Derlikowski, Józef Kuran, Kazimierz Staszewski, Wacław Tułodziecki i Janina Bielska. Prezesem okręgu warszawskiego został Wawrzyniec Dusza, członkami: Józef Kuran, Stanisław Trojanowski, Stanisław Czajkowski, Marian Jaworski, Józef Kulka, Wacław Polkowski, Witold Witkowski i Jerzy Michniewicz. Najpóźnej rozpoczął działalność dział wydawniczy TON. W pierwszym roku okupacji koncentrowano się przede wszystkim na zabezpieczeniu podręczników i lektur szkolnych w magazynach wydawnictw i w bibliotekach szkolnych.

Druga co do liczby członków i wpływu w szkolnictwie organizacja to Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (dalej: TNSW), skupiające nauczycieli szkół średnich, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół wyższych.

Trzecią z kolei organizacją było Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych.

Obie te organizacje, znacznie słabsze liczebnie [23], reprezentowały zasadniczo odmienny pogląd na sprawę wychowania młodzieży niż ZNP, mający w Komisji Porozumiewawczej decydujący wpływ na ustalanie wytycznych programowych w dziedzinie nauczania i wychowania. Jednocześnie wpływy ZNP w szkolnictwie średnim nie były duże, ponieważ większość nauczycieli szkolnictwa średniego należała do TNSW. Mimo więc przewagi w Komisji TON musiało się liczyć z pozostałymi organizacjami nauczycielskimi, zwłaszcza z TNSW. Plany Komisji zrealizowane zostały częściowo. Odbudowa sieci terenowej organizacji nauczycielskich przebiegała długo i zrealizowana została tylko przez TON i częściowo TNSW. To chyba zdecydowało, że Komisja nie stała się centralnym ośrodkiem dyspozycyjnym podziemnej oświaty [24].

W grudniu 1939 r. z inicjatywy organizacji wojskowych (Służba Zwycięstwu Polsce) powstaje jeszcze jeden ośrodek dyspozycyjny oświaty — Komisja Oświecenia Publicznego (dalej: KOP), finansowana przez ośrodki wojskowe. Na czele jej stanął b. wiceminister WRiOP Kazimierz Pieracki [25], a po jego aresztowaniu w lipcu 1940 r. — b. kurator śląski, lwowski, krakowski, Tadeusz Kupczyński. KOP oparła się na sanacyjnych działaczach oświatowych. Na terenie Warszawy współpracownikami Pie-

[23] Przed wojną w ZNP — 52 380 członków, w TNSW — około 5000, w SChNNSP — 6556. Cz. Wycech. *Wstęp*, [w:] *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1961, s. 6.

[24] J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, Warszawa 1977, s. 68.

[25] W czasie okupacji pracował w Wydziale Szkolnictwa Zawodowego Zarządu Miejskiego m. Warszawy.

rackiego byli m. in.: Jan Firewicz — b. kurator wołyński, Klemens Frelek — pracownik oświaty pozaszkolnej, dr Halina Mrozowska — instruktor ministerialny [26]. Pieracki nawiązał kontakt z terenowymi działaczami oświatowymi, zwłaszcza z pracownikami dawnej administracji szkolnej. Próby nawiązania przez KOP współpracy z ZNP nie powiodły się. Działacze ZNP uznali, że podporządkowanie spraw oświatowych kierownictwu organizacji wojskowych oraz skupienie w jednym ręku wszystkich dziedzin życia konspiracyjnego jest „sprzeczne z zasadami demokracji, a ponadto jest sprzeczne z tradycją i ideologią Związku" [27].

Następnego dnia po zamknięciu szkół średnich w Warszawie środowisko nauczycielskie rozpoczęło przygotowania do podjęcia tajnej nauki. Większość dyrektorów i nauczycieli nie straciła kontaktu z młodzieżą. Zamknięcie szkolnictwa średniego określało jednoznacznie stosunek okupanta do tego typu szkolnictwa. Nauczyciele i rodzice jasno zaczęli zdawać sobie sprawę, że należy coś robić, aby uchronić młodzież przed demoralizacją, którą niosła okupacja, i stworzyć jej warunki do kontynuowania nauki. W większości szkół nazajutrz po ich zamknięciu przybyłą na zajęcia młodzież podzielono na tajne komplety i wyznaczono łączników między dyrekcją a uczniami.

Tajne nauczanie w Warszawie powstało bez udziału tajnych organizacji oświatowych. Było ono wynikiem spontanicznej inicjatywy dyrektorów i nauczycieli szkół średnich, która spotkała się z poparciem rodziców i młodzieży. W momencie formowania się tajnych władz oświatowych (grudzień 1939—styczeń 1940) istniejąca już dość duża sieć tajnych kompletów była faktem dokonanym. Udział Komisji Porozumiewawczej, organizacji związkowych i KOP sprowadzał się do zinstytucjonalizowania samorzutnych poczynań rodziców i nauczycieli [28].

W okresie samorzutnego powstawania kompletów tajnego nauczania na poziomie średnim tylko członkowie Stowarzyszeń Dyrektorów Szkół Średnich Państwowych i Prywatnych w Warszawie utrzymywali między sobą kontakty. Przewodniczącą Stowarzyszenia Szkół Państwowych była nadal Helena Kasperowiczowa — dyrektorka XIV Państwowego Gimnazjum i Liceum im. J. Słowackiego przy ul. Wawelskiej 46, a Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Prywatnych — Stefan Pogorzelski, dyrektor Prywatnego Gimnazjum i Liceum Towarzystwa Szkoły Mazowieckiej przy ul. Klonowej 16 [29]. Bez jakichkolwiek nakazów „staraniem

---

[26] W. Gałecki, *Jeszcze raz przez życie. Wspomnienia*, Kraków 1966, s. 429.

[27] Cz. Wycech, *Praca oświatowa...*, s. 22—24.

[28] J. Kaźmierska, *Szkolnictwo warszawskie w okresie okupacji hitlerowskiej*, [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939—1944*, Warszawa 1971, s. 214.

[29] W skład Centralnego Zarządu Stowarzyszenia Dyrektorów Państwowych i Miejskich Szkół Średnich wchodzili: wiceprzewodnicząca dr Władysława Hoszowska — dyr. IX Państwowego Gimnazjum i Liceum im. K. Hoffmanowej przy ul. Marszałkowskiej 122; skarbnik dr Emanuel Łoziński — dyr. I Miejskiego Gimnazjum

dyrektorów i nauczycieli warszawskich szkół średnich powołano w stolicy do życia tajnie działającą szkołę średnią, nim jeszcze organizacje nauczycielskie powołały Komisję Międzystowarzyszeniową, zanim każda z tych organizacji powołała do życia związkowe komisje oświatowe, zanim wreszcie partie polityczne uznały konieczność powołania własnych ośrodków dyspozycyjnych w dziedzinie szkolnictwa" [30]. Kontakty między członkami obu stowarzyszeń miały na celu w pierwszym okresie dzielenie się uwagami dotyczącymi tworzenia tajnych kompletów. Następnie stowarzyszenia przystąpiły do uzgadniania zasad postępowania przy organizowaniu tajnych kompletów i czuwania nad ich bezpieczeństwem. Z ich inicjatyw powołano tzw. piątki dyrektorskie [31], będące organami doradczymi i koordynującymi pracę w podległych im pięciu i więcej szkołach. Piątki stały się wkrótce podstawą organizacyjną sieci tajnych władz oświatowych szkół średnich. Ze względu na bezpieczeństwo tylko przewodniczący piątek kontaktowali się z władzami centralnymi. Zalecenia piątek przekazywane były do szkół przez łączników — nauczycieli zatrudnionych w danych szkołach. Piątki miały za zadanie obmyślanie form organizacyjnych najlepszych dla tajnej oświaty, regulowanie spraw związanych z dostosowaniem programów nauczania do zmienionych warunków, regulowały sprawy opłat.

Już w grudniu 1939 r. Komisja Międzystowarzyszeniowa ustaliła zasady organizowania i prowadzenia kompletów. Postanowiono, że tygodniowa liczba godzin będzie wynosić połowę godzin obowiązujących według programu z dodatkową godziną języka polskiego, czyli przeciętnie 16—18 godzin. Nauka powinna odbywać się według obowiązujących przedwojennych programów, z wyłączeniem lekcji robót, rysunków (oprócz klas licealnych matematyczno-przyrodniczych), śpiewu, gimnastyki, przysposobienia wojskowego oraz, ze względu na zmienioną sytuację polityczną, zagadnień życia współczesnego. Zalecano organizowanie małych kompletów składających się z 5—6 uczniów. Dużą uwagę zwró-

---

i Liceum im. Gen. Sowińskiego przy ul. Młynarskiej 2; sekretarz dr Michał Dadlez — dyr. IV Państwowego Gimnazjum i Liceum im. A. Mickiewicza przy ul. Konopczyńskiego 4; członkowie zarządu: Maria Kiernikowa — dyr. XV Państwowego Gimnazjum i Liceum im. N. Żmichowskiej przy ul. Mokotowskiej 61, Wanda Dzierzbicka (szkolnictwo pedagogiczne) i dyr. Bońkowski (szkolnictwo zawodowe). W skład Zarządu Oddziału Warszawskiego wchodzili: przewodniczący Maria Kiernikowa; wiceprzewodniczący Eugeniusz Sopoćko — dyr. II Państwowego Gimnazjum i Liceum im. T. Czackiego przy ul. Kapucyńskiej 21; dyr. Bratkowska (szkolnictwo zawodowe); skarbnik Bruno Łaganowski — dyr. IV Miejskiego Gimnazjum i Liceum im. Gen. Jasińskiego przy ul. Skaryszewskiej 8; sekretarz Maria Rościszewska — dyr. II Miejskiego Gimnazjum i Liceum im. J. Kochanowskiego przy ul. Rozbrat 26. J. Zanowa, *W służbie oświaty (Pamiętniki z lat 1900—1946)*, Wrocław 1961, s. 226.

[30] H. Kasperowiczowa, *Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Średnich Państwowych 1925—1945*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy", 1965, nr 2, s. 260—261.

[31] J. Zanowa, *op. cit.*, s. 107.

cono na zapewnienie bezpieczeństwa uczniom, nauczycielom i właścicielom mieszkań, w których odbywać się miały zajęcia. Nauka w jednym lokalu mogła odbywać się tylko 2 razy w tygodniu. Komplet nie powinien zmieniać lokalu w ciągu dnia. Zwrócono uwagę na konieczność wpojenia młodzieży zasad konspiracji: nierozmawiania w miejscach publicznych o tajnej nauce, nieprzychodzenia na lekcje i niewychodzenia z nich w grupach, nieprzynoszenie ze sobą podręczników i pomocy naukowych. Książki i mapy mógł mieć tylko gospodarz lokalu. Określono wysokość opłat na 25 zł miesięcznie od ucznia i wysokość wynagrodzenia dla nauczyciela na 10 zł za godzinę tygodniowo w stosunku miesięcznym. Aby umożliwić młodzieży biednej kontynuowanie nauki, zalecano zwalnianie jej z opłat. Sprawami finansowymi każdej szkoły miała kierować specjalna komisja złożona z członków rady pedagogicznej [32].

Aby zapewnić młodzieży możliwość niezmieniania lokalu w czasie dnia lekcyjnego, konieczne stało się znalezienie mieszkań nie za bardzo odległych od siebie, aby nauczyciel mógł szybko przechodzić z lekcji na lekcję. Utrzymanie nauki w danym dniu w jednym lokalu ważne było ze względu na bezpieczeństwo młodzieży i konieczność chronienia jej przed łapankami. Nie wszystkie postulaty Komisji Międzystowarzyszeniowej możliwe były do zrealizowania. Wobec trudności ze znalezieniem odpowiednich lokali liczba uczniów w kompletach rosła, osiągając często 10—12 osób.

Tajnym nauczaniem została objęta przede wszystkim młodzież szkół średnich ogólnokształcących, i tylko na tym poziomie przybierało ono w pierwszym okupacyjnym roku szkolnym bardziej zorganizowany charakter. Tajne komplety tworzono głównie dla młodzieży starszych klas gimnazjalnych i klas licealnych. Tą formą nauki objęto w roku szk. 1939/40 około 8 tys. młodzieży zorganizowanej w około 800 kompletach. Pracę w kompletach podjęło około 1000 nauczycieli [33]. Najwięcej problemów stwarzało zorganizowanie nauki dla dwóch pierwszych klas gimnazjalnych, których uczniowie wymagali większej opieki wychowawczej i bardziej unormowanej nauki. Ze względu na ich bezpieczeństwo konieczne było znalezienie możliwości zapewnienia im nauki w legalnie istniejących szkołach. Za najlepsze rozwiązanie uznano lokowanie ich w szkołach powszechnych. Po nawiązaniu kontaktów przez tajne władze oświatowe z Polakami zatrudnionymi w Schulamacie postanowiono utworzyć w szkołach powszechnych dodatkowe klasy siódme i ósme na wzór szkolnictwa niemieckiego, w których umieszczano pierwsze i drugie klasy gimnazjalne. W klasach tych uczyli nauczyciele szkół średnich zatrud-

[32] *Niezwyciężona szkoła...*, s. 127; Cz. Wycech, *Praca oświatowa...*, s. 10; Archiwum 29 ZNP, teczka 10. S. Truchim, *Sprawozdanie z pracy w czasie okupacji.*

[33] *Niezwyciężona szkoła...*, s. 42 i nast.

nieni etatowo w legalnie pracujących szkołach powszechnych. Uczniowie tych klas przerabiali program gimnazjalny w ramach dopuszczonych do wykładania przedmiotów lub też w czasie zajęć tajnych. Ta forma tajnej oświaty okazała się najbardziej korzystna zarówno dla młodzieży, jak i dla nauczycieli. Ułatwiała prowadzenie pracy wychowawczej, eliminowała bieganie z jednego lokalu do drugiego, co wpływało na wzrost bezpieczeństwa młodzieży i personelu, oraz zapewniała nauczycielom oficjalne zatrudnienie. Stwarzała również możliwość zapewnienia najmłodszym uczniom szkoły średniej bardziej rytmicznej nauki i rozwijania się w normalnym kolektywie klasowym. Klasy siódme i ósme kryjące naukę gimnazjalną zaczęły powstawać w lutym 1940 r. Pojawiły się też pierwsze próby wykorzystywania legalnie istniejących szkół zawodowych jako parawanu dla kształcenia ogólnego. Ta forma tajnej nauki upowszechniła się dopiero w okresie późniejszym. W pierwszym okupacyjnym roku szkolnym dominowały tajne komplety dla klas starszych i nauczanie klas pierwszych i drugich w ramach szkoły powszechnej.

Ogółem w roku szk. 1939/40 na terenie Warszawy tajnym nauczaniem na poziomie średnim objęto około 12 240 uczniów, przy udziale około 1260 nauczycieli [34]. Zasięg więc tajnego nauczania na poziomie średnim w pierwszym okresie okupacji był dość skromny. Obejmowało ono niewiele ponad 40% przedwojennych uczniów. Zorganizowanie tajnej nauki wymagało olbrzymich starań, zabiegów i poświęcenia ze strony dyrekcji szkolnych, nauczycieli i społeczeństwa. Większość szkół, pozbawiona własnych lokali, prowadziła pracę w różnych punktach miasta. Na przykład Państwowe Gimnazjum i Liceum im. M. Curie-Skłodowskiej zorganizowało naukę następująco [35]:

I kl. gm. — VII oddział szkoły powszechnej Heleny Rzeszotarskiej przy ul. Konopackiej 4 — 50 uczennic
II kl. gim. — VIII oddział szkoły powszechnej Heleny Rzeszotarskiej przy ul. Konopackiej 4 — 46 uczennic
IIIa kl. gim. — 3 komplety z językiem niemieckim — 32 uczennice
IIIb kl. gim. — 2 komplety z językiem francuskim — 32 uczennice
IVa kl. gim. — 3 komplety z językiem francuskim — 38 uczennic
IVb kl. gim. — 3 komplety z językiem niemieckim — 38 uczennic
I kl. lic. — 2 komplety: humanistyczny i matematyczny — 23 uczennice
II kl. lic. — 2 komplety humanistyczne — 20 uczennic
II kl. lic. — 1 komplet matematyczny — 7 uczennic.

Warunki pracy w pierwszym roku okupacyjnym były bardzo ciężkie. Ciężka zima, brak opału i trudności życia okupacyjnego odbijały się na pracy szkolnej. W tym ciężkim okresie — wspomina J. Zanowa — „kiedy przyszło nam uczyć w nie opalonych lub nie dogrzanych izbach,

[34] J. Krasuski, *op. cit.*, s. 49.
[35] J. Zanowa, *op. cit.*, s. 229.

z oknami często zabitymi dyktą, z malutką szybką wprawioną pośrodku, kiedy często w dnie bardzo mroźne na drzwiach skrzył się biały mróz, a na lekcjach siedziało się w paltach [...]" [36], powstał kolektyw odpowiedzialny za sprawne funkcjonowanie szkoły.

Wiosna 1940 r. przyniosła wzrost represji i aresztowań. W szkole średniej trwały w tym czasie przygotowania do pierwszych tajnych egzaminów maturalnych, które odbyły się w czerwcu. Egzaminy maturalne zdało w Warszawie 1167 absolwentów, w tym 221 w państwowych szkołach żeńskich, 201 w państwowych szkołach męskich, 387 w prywatnych szkołach żeńskich, 260 w prywatnych szkołach męskich, 44 w miejskich szkołach żeńskich, 34 w miejskich szkołach męskich, 13 w prywatnych szkołach żeńskich dla młodzieży żydowskiej i 7 w prywatnych szkołach męskich dla młodzieży żydowskiej [37].

Matury w pierwszym roku przeprowadzone zostały według zasad przedwojennych, z udziałem komisji egzaminacyjnej w pełnym składzie. Egzamin pisemny został przeprowadzony łącznie dla wszystkich kompletów danej klasy. Dopiero w latach następnych, ze względu na bezpieczeństwo, regulamin egzaminów maturalnych uległ zmianie.

Jedna z absolwentek Gimnazjum i Liceum im. M. Curie-Skłodowskiej tak wspomina egzaminy maturalne: „Wreszcie dzień piśmiennej matury. Zebrane jesteśmy wszystkie w szkole na Mazowieckiej. Dreszczyk emocji przy odczytywaniu tematów z tablicy, potem skrzypienie piór na papierze i szelest przewracanych kartek. Drzwi zamknięte na klucz i otwiera się je na specjalny znak. Przez okno wpada przeraźliwy dźwięk klaksonu auta policyjnego. Przestraszone drżymy, ale to nic — przejechali. Po kilku godzinach wytężonej pracy oddajemy zapisane arkusze i wychodzimy" [38].

Organizowanie kompletów na poziomie szkoły średniej rozpoczęło się również na terenie województwa warszawskiego we wszystkich jego powiatach. Warunki organizowania tajnego nauczania były tam znacznie mniej korzystne. W małych ośrodkach trudniej było zakonspirować tajne komplety oraz skompletować odpowiedni personel pedagogiczny. Rozpoczęcie tajnego nauczania zależało od okresu zamknięcia szkół na danym terenie. Zasady organizacyjne tajnej nauki podobne były do przyjętych w Warszawie. W pierwszym jednak roku nauki dyrektorzy szkół i nauczyciele bardziej byli zdani na własne siły i własną incjatywę w organizowaniu tajnej nauki. Dlatego też zasięg tajnego nauczana w województwie warszawskim w pierwszym roku okupacji nie był wielki. Tajną naukę podjęło około 1750 uczniów, przy udziale około 240 nauczycieli [39].

[36] *Ibidem*, s. 230.
[37] APW. Akta Komisji Weryfikacyjnej Kuratorium OSW.
[38] J. Zanowa, *op. cit.*, s. 237.
[39] *Walka o oświatę...*, s. 360—486.

Najwięcej kompletów powstało w powiatach: błońskim, warszawskim, skierniewickim i mińsko-mazowieckim, a więc w ośrodkach położonych blisko stolicy i mających zaplecze w postaci przedwojennej bazy szkolnictwa średniego ogólnokształcącego.

Tajna szkoła ogólnokształcąca pracowała opierając się na przedwojennych programach. Zakres przerabianego materiału nie odbiegał zasadniczo od przedwojennego, gdyż nauka w małych zespołach pozwalała na szybsze przyswajanie materiału. Praca w małych zespołach oraz konieczność wzmożenia pracy w domu wpływała korzystnie na wzrost aktywności i samodzielności uczniów. Brak dostępu do pracowni i pomocy naukowych odbił się na poziomie nauczania przedmiotów przyrodniczych. Sporadyczne organizowanie pokazów nie mogło zastąpić systematycznej pracy w pracowni. Pogorszeniu uległy metody nauczania, co odbijało się niekorzystnie zwłaszcza w klasach gimnazjalnych. Brak pomocy naukowych i pracowni prowadził do werbalizmu. Zredukowanie godzin lekcyjnych i ich komasowanie utrudniało pracę uczniom, zwłaszcza młodszym. Dobre rezultaty dawało nauczanie w kompletach w klasach licealnych. Mała liczba uczniów w komplecie pozwalała na lepsze poznanie ich przygotowania i zainteresowań oraz większą indywidualizację w nauczaniu. Stała kontrola zmuszała do bardziej wytężonej pracy, do systematyczności i większej samodzielności w opracowywaniu materiału. Lekcje z przedmiotów humanistycznych często miały charakter seminaryjny, co pozwalało nieraz na rozszerzanie programu.

Korzystnej zmianie uległ również stosunek młodzieży do szkoły i nauczycieli. Tajna nauka stawała się obowiązkiem patriotycznym, a nauczyciel przyjacielem umożliwiającym zdobywanie zakazanej wiedzy. Tajne nauczanie, jako jedna z form ruchu oporu, z jednej strony porywało młodzież, z drugiej zaś stanowiło odtrutkę na trudności życia okupacyjnego, na życie w ciągłym zagrożeniu.

WANDA GARBOWSKA

SECONDARY SCHOOLS IN WARSAW IN THE FIRST YEAR OF THE NAZI OCCUPATION

Summary

At the outbreak of World War II, the secondary school system in Warsaw had already been rebuilt according to the provisions of "School Education Act" of 1932. Secondary school was divided into two grades: the lower grade was 4-year "gimnazjum", and the higher — 2-year "liceum".

In the school year 1938/39 there were 99 secondary schools in Warsaw. In 1937/38 there were 29 645 pupils in those schools: 14 781 boys and 14 864 girls, 7184 in that number were in state schools. Private schools were prevailing. 57 ex-

isting state schools made a little more than 17% of he whole number of secondary schools. That situation had a disadvantageous effect on the social composition of the youth, since secondary school education was paind. The fee was 200 zlotys per year in state schools, and in private schools it ranged from 60 to 120 zlotys per month. The development of the network of schools in different districs of town was unequal. 50 secondary schools and 10 state schools in that number were down-town. The workers' districts, particularly Wola and Ochota, were the most underprivileged in this respect.

The outbreak of World War II made it impossible for schools to start the school year. After the capitulation of Warsaw, the educational circles started setting up the schools. At the beginning of November 1939, most of secondary schools began their work. On November 15th, the German occupational authorities closed down all schools in the city. That was the beginning of the repression directed against education.

Immediately after schools were closed, the Warsaw teachers' circles began to organize clandestine teaching. Pupils were divided into study groups and connections were settled between head masters and pupils.

The closing of schools, the spontaneous organizing of clandestine study groups, and the necessity of coming to the assistance of destitute teachers made it necessary to establish the centre that would direct actions of the teachers' organizations. The biggest teachers' trade union, namely Union of Polish Teachers which acted in the Underground under the name of Clandestine Teachers' Organization, suggested that a co-ordinating centre should be brought into being. On December 8 1939, Inter-Association Consultative Committee of Teachers Organizations and Parties was established. It became a main authority for teachers' organizations, and its task was to organize clandestine classes and render assistance to teachers and their families.

Nevertheless, the clandestine teaching was the effect of the spontaneous initiative of head masters and teachers. They met with the support of parents, youth and the society. Before the clandestine educational authorities became active, there had already existed a big network of clandestine study groups in the city. The role of the Underground educational centres resolved itself into institutionalization of spontaneous actions of educational circles. Associations of directors of state and private secondary schools were of importance in shaping forms of clandestine teaching. They settled the procedure in organizing clandestine study groups and watching over their safety. On their suggestion so-called director fives were formed, which were advisory groups co-ordinating work in schools under their control.

In December 1939, Inter-Association Committee settled the principles of organizing and conducting of the study groups and defined the number of pupils in a group as 5 or 6. The number of lessons in a week was reduced by half as compared with that before the war. Manual work or needlework, drawing, gymnastics, military training and contemporary life problems were subjects not taught. The rules of conspiring the clandestine teaching were precisely formulated with a view to the safety of pupils and teachers.

In the first months of the occupation, pupils of secondary schools were, first of all, in the clandestine study groups, there were various forms of clandestine teaching. The groups were formed mainly for the elder "gimnazjum" classes and "liceum" classes. In the school year 1939/40, about 8 thousand youth organized in approximately 800 groups were taught that way. There were about 1000 teachers working with those groups. Another form of clandestine teaching was placing Forms I and II of gimnazjum as Forms VII and VIII in primary schools, which worked legally. Teachers of secondary schools were employed on a permanent basis in

primary schools, and they taught in such classes. They realized the programme of two first gimnazjum forms, part secretly and part legally. That way of clandestine teaching appeared to be the most advantageous for pupils and teachers. It enabled to carry on the educational activity, increase the safety of youth and offer an official job for teachers. There were also some attempts to use technical schools, which worked legally, as a screen for grammar school classes, however that became popular later.

In the spring, 1940, pupils sat for the first clandestine final secondary school examinations. 1167 of them passed them. The examinations were taken according to the pre-war rules, before the full examining board.

In the school year 1939/40 about 12 240 pupils and 1260 teachers took part in the clandestine teaching at the level of secondary school in Warsaw. It was a little more than 40% of the total number of secondary school pupils before the war. It required a lot of efforts, exertions and devotion of school head masters and teachers and the society to organize the clandestine teaching for such a big number of youth in the first year of the occupation.

Translated by Elżbieta Nawrocka-Berezowska

ВАНДА ГАРБОВСКА

ВАРШАВСКИЕ СРЕДНИЕ ОБЩЕОБРАЗОВАТЕЛЬНЫЕ ШКОЛЫ В ПЕРВЫЙ ПЕРИОД ГИТЛЕРОВСКОЙ ОККУПАЦИИ

Содержание

Начало второй мировой войны застало систему среднего народного образования неорганизованной, согласно предписаниям «Закона относительно системы народного образования» от 1932 года. Средняя школа была подразделена на два типа: низший — четырёхлетнюю гимназию и высший — двухлетний лицей.

В 1938/39 учебном году на территории Варшавы существовало 99 средних общеобразовательных школ. В этих школах в 1937/38 учебном году обучалось 29 645 человек (14 781 мальчиков и 14 864 девочек), в том 7184 в государственных школах. Доминировали частные школы. Число государственных школ составляло не более чем 17% общего числа средних школ. Это положение отрицательным образом влияло на социальный состав обучающейся молодежи, так как за обучение в средней школе вносились взносы. Плата за обучение в государственной школе составляла 200 зл. в год, а в частной школе колебалась от 60 до 120 зл. в месяц. Наблюдалось неравномерное развитие сети школ в отдельных частях города. 50 школ, в том числе 10 государственных, находилось в центральной части города. Наиболее обойденными, в отношении развития сети средних общеобразовательных школ, были рабочие районы города, особенно Воля и Охота.

Начало II мировой войны лишило возможности приступить к занятиям в новом учебном году. После капитуляции Варшавы просветительская среда приступила к открытию школ. В начале ноября 1939 года большинство средних школ приступило к обучению. 15 ноября оккупационные власти закрыли все школы в городе. Закрытие школ стало началом преследований направленных против просвещения.

Непосредственно после закрытия школ учительская среда Варшавы приступила к организации подпольного обучения. Молодежь была подразделена на группы, а также были назначены связные для связи между дирекцией и учениками.

Закрытие школ, спонтанная организация групп подпольного обучения и потребность

несения помощи учителям, лишенным средств существования, привели к необходимости образования центра заведующего начинаниями учительских организаций. С инициативой образования координирующего центра вышла самая крупная профессиональная огранизация — Союз польского учительства (Związek Nauczycielstwa Polskiego), действующая в подполье под названием Тайной учительской организации. 8 декабря 1939 г. была образована Межорганизационная координирующая комиссия организаций и группировок учителей (Komisja Porozumiewawcza Organizacji i Stronnictw Nauczycielskich), которая стала центральной властью учительских профессиональных организаций, ставящих себе целью огранизацию подпольного обучения, а также несение помощи учителям и их семействам.

Однако сама организация подпольного обучения была результатом спонтанной инициативы дирекции и учителей, которая встретилась с поддержкой родителей, молодежи и общественности. В момент формирования подпольных просветительных властей, на территории города существовала уже развитая сеть подпольных курсов. Роль подпольных просветительных центров сводилась к приданию узаконенной формы спонтанным начинаниям просветительской среды. В разработке форм подпольного обучения большую роль сыграли Организации директоров средних, государственных и частных школ. Они согласовали правила организации подпольных групп для обучения и надзора за их безопасностью. По их инициативе были организованы т. н. директорские пятерки, которые консультировали и координировали работу в подчиненных им школах.

В декабре 1939 г. Межорганизационная комиссия определила принципы организации и ведения обучения на подпольных курсах, ограничивая их численность до 5—6 человек. Число часов предусмотренных в течение недели было сокращено до половины довоенной нагрузки, при отказе от обучения рукоделию, рисованию, гимнастике, военному делу, а также вопросам современной жизни. Из соображений безопасности учеников и учителей, были точно определены правила конспирации подпольного обучения.

Подпольным обучением в первый период оккупации была охвачена прежде всего молодежь средних общеобразовательных школ. Формы подпольного обучения были разнообразные. Группы обучающихся были организованы главным образом для молодежи старших классов гимназий и лицеев. Этой формой обучения было охвачено в 1939/40 учебном году около 8 тысяч молодежи, организованной в около 800 группах. К подпольному обучению этих групп приступило около 1000 учителей. Второй формой подпольного обучения было размещение I и II классов гимназии в официально существующих начальных школах, как VII и VIII классы начальной школы. В этих классах обучали в действительности учителя средних школ, поступившие на постоянную работу в начальные школы. В этих классах реализовалась, частично подпольным образом, а частично и явно, программа двух первых классов гимназии. Эта форма подпольного обучения оказалась самой выгодной для учеников и учителей. Она облегчала ведение воспитательной работы, была более безопасной для молодежи, а также давала учителям официальное место работы. Появились также попытки использования официально существующих профессиональных школ, как ширмы для общеобразовательного обучения. Однако этого рода обучение распространилось только лишь в более поздний период.

Весной 1940 г. были проведены первые подпольные экзамены на аттестат зрелости, которые выдержало 1167 выпускников. Экзамены в первом году проведены были согласно довоенным предписаниям, с участием экзаменационных комиссий в полном составе.

Общим числом, в 1939/40 учебном году, на территории Варшавы, подпольным обучением, на уровне общеобразовательного лицея, было охвачено около 12.240 учеников, при участии около 1260 учителей, что составляло немногим более 40% общего числа довоенных учеников. Организация в первом году оккупации подпольного обучения для такого большого количества молодежи требовала огромных усилий, организационных мероприятий и самозабвения со стороны дирекции школ, учителей и общественности.

Перевела К. Клёша